

„Biedronka”

Dawno temu żyła Biedronka o imieniu Justyna. Pewnego dnia wyszła ze swojego domku, by zgrabić leżące na ziemi jesienne liście. Nagle powiał mocny wiatr, który porwał ją nad brzeg morza, kładąc pod sosnę, z której ciekła żywica. Jedna z jej kropel uwięziła biedronkę, a fale morskie zepchnęły ją w głąb morza. Wiele lat minęło, a zatopiona żywica z biedronką zamieniła się w złocisty bursztyn.

Pewnej nocy podczas sztormu bursztyn został wyrzucony na plażę, po której właśnie spacerował mężczyzna. Znalazł kamień, pochwalił się żonie, bo bursztyn wyglądał okazale. Teraz leży w szkatułce, a tym, co go oglądają opowiada, że dawno już na świecie żyły biedronki.

Kacper Jamróz

„Bajka o pięknej biedronce”

Kiedys żyła biedronka Hela. Siedząc na pąku róży rozmyślała o tym, jak wyglądają inne biedronki. Zapytała o to mrówkę, która właśnie obok przechodziła. – Chyba są czerwone i mają duże, czarne kropki i sześć nóg – odpowiedziała mrówka. Słuchając z zadziwieniem biedronka stwierdziła, że to właśnie ona taką jest. Dla pewności porozmawiała jeszcze z pajakiem, który właśnie plótł nić pajęczą. Ten stwierdził, że biedronki mają jeszcze piękne skrzydła i czułki, czarne oczy oraz że na pewno ona jest taką biedronką. Uwierzyła w to biedronka, bo wszystkie inne owady opowiadały o niej z zachwytem. Dlatego, kiedy zobaczymy biedronkę zawsze wypowiadamy słowa: jaka śliczna!

Magdalena Stalmach

„Pracowita biedronka”

Pewnego, ciepłego lata biedronka o imieniu Kropka pracowała bardzo ciężko gromadząc zapasy jedzenia na zimę w swojej spiżarni. Obok jej domku sąsiad żuczek odpoczywał sobie spokojnie, śmiejąc się z zapracowanej sąsiadki. Czas płynął żuczce spokojnie, do dnia, kiedy na dworze zrobiło się chłodniej. Powiał silny wiatr i szybko nadeszła zima. Żuczek wnet zorientował się, w czym tkwił jego błąd. Nie zgromadził żadnych zapasów na zimę.

Udał się jednego dnia do Kropki prosić o pomoc. Ta miała dobre serce, poczęstowała żuczka swoimi zapasami, lecz „leniuszkowi” nakazała, by w przyszłe lato popracował nad swoim zachowaniem.

Anna Raczek

„Biedronki”

Do wiosennego ogrodu pewnego dnia przyfrunęły biedronki. – Jak tu ładnie, tyle pięknych kwiatów, odpocznijmy chwilę – powiedziała jedna z nich. Wtem usłyszały wołanie: - Ratunku! Ratunku! Oj, boli! Kto mi pomoże? Biedronki uważnie rozejrzały się dookoła. Ujrzały krzak róży, który pięknie rozkwitł, a złośliwe mszyce zajadały się w najlepsze zielonymi listeczkami. Biedronki tak mocno uderzyły swoimi skrzydełkami o pąki, że wszystkie złośliwe mszyce pospadały na ziemię. – Dziękuję wam – szepnęła róża i jeszcze mocniej zapachniała. – Teraz polecimy, ale odwiedzimy cię jeszcze na pewno – powiedziały biedronki i pofrunęły pod niebo.

Kacper Moryc

„Biedronka Marysia”

Biedronka Marysia ogromnie lubiła spotykać się z przyjaciółmi. Razem z żuczkiem Kamilkim i muchą Elą mieszkała na łące nieopodal cudnego zagajnika. Ulubioną ich zabawką była piłka zrobiona z trawy. Niestety, była za lekka, więc poleciała raz z wiatrem, aż na ruchliwą ulicę. Nikt z owadów nie chciał tam sfrunąć, bo wszyscy bali się pojazdów. Biedronka, jako, że najbardziej odważna, o mały włos nie wpadła pod pojazd rowerzysty, który właśnie mknął z dużą prędkością. Lecz udało się odzyskać piłkę, a mistrzowie gry obiecali sobie, że nie będą już zbyt mocno piłki kopać.

Kamil Murzyn

„Biedna biedronka”

Dawno, dawno temu żyła sobie szczęśliwie mała biedronka o imieniu Stefcia. Wczesnym rankiem przygotowywała się do zimy, gdy nagle powiał silny wiatr i porwał ją, aż nad brzeg morza. Wiatr spowodował również to, że z drzew spadały liście, a nawet kropla żywicy z pobliskiej sosny. Ta zatopiła biedronkę na wiele, wiele lat. Leżąc w morskiej głębi zamieniła się w bursztyn, który pewien nurek przypadkiem wyłowił. Zabrawszy ze sobą do domu, zauważył biedronkę w środku. Teraz bursztyn jest jego ulubionym szlachetnym kamieniem.

Kacper Poradzisz

„Opowiadanie o biedronce”

Dawno temu żyła biedronka. Jednego dnia wybrała się nad strumień. Usiadła na igielce i nagle spłynęła na nią kropla żywicy, która zepchnęła ją do morza. Po wielu latach morze wyrzuciło ją na powierzchnię. Tam, na brzegu znaleźliśmy biedronkę, zatopioną w kropli żywicy, teraz już w bursztynie. Tak co dzień podziwiamy ten cud natury.

Tomasz Jasek

„Zaczarowana biedronka”

Pewnego dnia biedronka o imieniu Gosia wyszła na łąkę zgrabić liście. W jednym momencie zerwał się silny wiatr i zabrał biedronkę pod drzewo iglaste, z którego skapywała żywica. Następnie wielka fala porwała Gosię wprost do morza. Po wielu stuleciach biedronka zamieniła się w bursztyn, którego jakiś rybak znalazł na brzegu morza. Podarował go córeczce i był to jej talizman.

Aleksandra Górka

„Samotna biedronka”

Biedronka Helcia była bardzo samotna, nie miała przyjaciół, wszyscy zaśmiewali się z niej, że nie potrafi znaleźć koleżanki, ani kolegi. Jednego dnia zobaczyła na podwórku dziewczynkę, też samą. Zapytała ją, jak ma na imię.

- Ania - odpowiedziała dziewczynka.
 - To bardzo ładne imię – rzekła biedronka.
 - Co porabiasz na podwórku, przecież mieszkasz w dolinie? – spytała dziewczynka.
 - Szukam przyjaciela.
 - Chętnie z tobą się zabawię!
- Odtąd obie były już przyjaciółkami.

Karol Habieda